

Sygn. akt: I C 856/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. N. i B. N.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: A. N. i B. N. kwotę 39.077,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 25 listopada 2020 r. do dnia zapłaty,

II. ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...)//(...)zawartej 22.10.2007 r. między powodami a pozwaną,

III. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: A. N. i B. N. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 856/20

UZASADNIENIE

Powodowie: A. N. i B. N. zażądali w dniu 10 listopada 2020 r. wobec (...) Bank (...) S.A. w W.:

1) zasądzenia na ich rzecz kwoty 39.077,68 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty,

2) ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) zawartej dn. 22 października 2007 r. z pozwanym.

W uzasadnieniu wskazali, że umowę zawarli jako konsumenci celem budowy budynku mieszkalnego jednorodzinne. Jako wysokość kwoty kredytu wskazano 75.592,51 CHF, która miała być wypłacona w walucie polskiej z zastosowaniem kursu kupna dla dewiz obowiązującego w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, zaś spłata zobowiązania następowała w walucie polskiej, w wysokości stanowiącej równowartość raty w walucie wymiennej, również według obowiązującego w Banku, kursu sprzedaży dla dewiz. W ocenie powodów, przedmiotowa umowa

jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i art. 353¹ Kodeksu cywilnego (k.c.), a także z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), ponieważ świadczenie kredytobiorców nie zostało ściśle określone, a jego wartość została uzależniona od woli pozwanego. Wskutek tak ukształtowanych zapisów umownych Bank mógł dowolnie regulować kurs waluty obcej przez, do którego to kursu waloryzowany był kredyt złotowy co przekładało się na arbitralne ustalanie wysokości zobowiązania powodów. W ocenie powodów, za abuzywne należy uznać postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu tj. § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy bowiem kształtują one prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jednocześnie, bez zakwestionowanych postanowień umowa nie może być wykonywana, w związku z czym jest nieważna. W związku z tym, należy im zwrot wszystkiego, co świadczyli w wykonaniu nieważnej umowy w okresie od 10 listopada 2010 r. do 13 listopada 2013 r. w kwocie 30.077,68 zł. Powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia w sprawie o zapłatę wynikać będzie nie z wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu (pozew k. 4-46).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia. Zakwestionował interes prawny powodów. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności, że umowa została ustalona przez Bank samodzielnie, naruszała swobodę umów oraz zasady współżycia społecznego, czy też by zawierała klauzule abuzywne skutkujące jej nieważnością oraz że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Banku. Postanowienia umowne podlegały negocjacji i zostały pomiędzy stronami indywidualnie uzgodnione. Sama zaś umowa nie jest sprzeczna z obowiązującymi regulacjami, zaś klauzula waloryzacyjna nie jest sprzeczna z naturą stosunku i art. 353¹ k.c. jak też zasadami współżycia społecznego. Powodowie zostali rzetelnie poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego do waluty obcej, zaś jego rozłożenie nastąpiło równomiernie pomiędzy stronami zawartej umowy. Kursy stosowane przez Bank miały charakter rynkowy i nie były ustalane w sposób arbitralny. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. W przypadku zaś uznania abuzywności postanowień dotyczących przeliczania waluty, umowa może być dalej wykonywana z pominięciem zakwestionowanych postanowień, bądź z zastosowaniem średniego kursu NBP na podstawie art. 358 k.c. W związku z powyższym, spłacone przez powodów raty ni mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nadto nie ma możliwości zakwalifikowania świadczenia powodów jako nienależnego z uwagi na przesłanki wyłączające zwrot z powodu między innymi braku świadomości powodów co do podstawy prawnej i braku wzbogacenia banku (odpowiedź na pozew k. 273-296).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa wraz z załącznikami k. 61-74, aneks do umowy kredytu k. 75-76, zaświadczenie (...) S.A. z 18.09.2020 r. k. 77-85) oraz do odpowiedzi na pozew (potwierdzenia wykonania przelewów k. 298-299, dyspozycja wypłaty k. 300, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 301, wnioski kredytowe k. 302-307, historia operacji na kontrakcie kredytowym k. 309-314, potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut k. 315, umowa ramowa w zakresie współpracy na rynku finansowym k. 316, broszury o ryzykach k. 317-319, pismo okólne k. 324-325) są następujące twierdzenia stron:

Pozwany zawarł z powodami (kredytobiorcami – konsumentami) w dniu 22 października 2007 r. „umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej”, w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 8) Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 9) Waluta wymiennalna oznacza walutę wymiennalną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów;

(§ 2, § 4) Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 75.592,51 CHF na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinne położonego we wsi O. z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych. Bank postawi pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty;

(§ 5 ust. 1 i 2) Wypłata kredytu będzie dokonana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek (...). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 20.06.2008 r.;

(§ 5 ust. 3 pkt. 2) Kredyt może być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju;

(§ 5 ust. 4) W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 13 ust. 1) Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...);

(§ 13 ust. 7) Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennalnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów);

(§ 18 ust. 1) Niespłata przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3;

(§ 19) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

(§ 30) Kredytobiorcy oświadczają, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 75.592,51 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 18.898,13 CHF na prawie własności nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w (...)V Wydział Ksiąg Wieczystych nr KW (...) (k. 75-76).

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 18.09.2020 r. (k. od 77) wynika, że suma spłat w okresie od 22 października 2007 r. do 17 września 2020 r. obejmowała kapitał w kwocie 113.278,82 zł, odsetki w kwocie 43.060,94 zł. Bezspornie, wypłata kredytu powodom wynosiła łącznie 156.339,76 zł. Ponieważ nie zostało to zakwestionowane przez pozwanego, Sąd uznał za milcząco przyznane twierdzenia powodów (k. 44v pozwu) bez potrzeby dokonywania obliczeń, że w okresie od 10.11.2010 r. do 13.11.2013 r., powodowie spłacili pozwanemu sumę rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 39.077,68 zł.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosków kredytowych na formularzu opracowany przez bank (k. od 302). Z dokumentu tego wynika, że powodowie wnioskowali o kwotę kredytu w wysokości 183.000,00 zł. Bezsporne jest też, że pierwsza dyspozycja wypłaty kredytu (k. 300) została przez powodów złożona do banku w dniu 9.11.2007 r. Następnie, w dniu 13.11.2007 r., Bank wypłacił łączną kwotę 40.163,04 zł stanowiącą wówczas równowartość 18.517,70 CHF (potwierdzenie wykonania przelewu k. 298). Kolejne wypłaty nastąpiły

odpowiednio w dniach: 3.03.2008 r. w kwocie 58.099,00 zł stanowiącej równowartość 26.470,00 CHF i 19.06.2008 r. w kwocie 62.611,32 zł stanowiącej równowartość 30.604,81 CHF.

Zeznania świadka A. S. (1) i E. T. (1) oraz zeznania powodów wskazują na to, że powodowie udali się do oddziału Banku, w którym posiadali własne konto bankowe, celem zawarcia umowy kredytu. Potrzebowali środków pieniężnych w złotych polskich na budowę domu z przeznaczeniem na potrzeby własne. Otrzymali propozycję umowy kredytu denominowanego do (...). Procedura banku wymagała by klientom przedstawiać całą ofertę kredytową tj. obejmującą kredytu typowo złotowe jak i te powiązane z walutą obcą. Okazywano wówczas symulację spłaty w złotych polskich i w walucie obcej. Na dzień zawarcia umowy, waluta franka szwajcarskiego historycznie nie odnotowywała znacznych zmian. Treść gotowej umowy została przedłożona powodom do podpisu – umowy miały standardową treść, klient nie wiedział jaką kwotę konkretnie otrzyma. Powodom przyznano niższą kwotę niż ta, o którą wnioskowali, nie rozumieli także funkcji denominacji. Spłata zobowiązania następowała poprzez potrącenie środków z rachunku bankowego, jednak powodowie nie wiedzieli jaka konkretnie wysokość raty spłaty będzie należna.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków i zeznań strony powodowej. Na podstawie zeznań zawnioskowanych przez pozwaną świadków i jak i zeznań powodów niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Jedynie świadek E. T. (1) uczestniczyła w procedurze zawierania spornej umowy na etapie wniosku kredytowego. Jednak nie pamiętała okoliczności jej zawarcia i mogła jedynie ogólnie opisać procedurę obowiązującą w Banku podczas zawierania tego typu umów kredytowych. Powodowie nie negocjowali umowy. Okoliczność tę potwierdziła częściowo świadek E. T. (1), która wskazała, że nie miała przypadku by klient negocjował kurs (...) zastosowany przy wypłacie kredytu. Ponadto wskazała, że „chyba nie było takiej możliwości”. Jednocześnie, przyznała, że zarówno umowy jak i wnioski o przyznanie kredytu były sporządzane przez Bank na standardowych formularzach. Do wniosku kredytowego wpisywano potrzebną kwotę kredytu wyrażoną w złotych polskich. Odnosząc się z kolei do zeznań A. S. (1), niemożliwym okazało się ustalenie procedury zawierania tej konkretnej umowy. Wymieniona wskazała, że nie pamięta powodów ani okoliczności sprawy. Okoliczność tę potwierdzili w swoich zeznaniach powodowie. Świadkowie nie wiele pamiętali z zakresu informacji przedstawianych klientom o poszczególnych kwestiach dotyczących umów denominowanych do franka szwajcarskiego i ograniczyli się do omówienia procedury wewnętrznej Banku. W ocenie Sądu, nawet przedstawienie jak kształtowały się wewnętrzne procedury pozwanego banku nie świadczy o tym, że w tym konkretnie przypadku wobec powodów zostały one dochowane.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich,

stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, spłata następowała poprzez potrącenie środków przez Bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 4 lata późniejszą). Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powoda było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Pozostałe tezy dowodowe postawione przy dowodzie z opinii biegłego były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec motywów, które doprowadziły Sąd do uznania umowy za nieważną. Wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew nie zmierzał natomiast do obliczenia należności powodów, ograniczając się wyłącznie do kształtowania się kursu waluty na rynku bankowym, jego wpływu na Tabelę kursów Banku oraz najogólniej rzecz biorąc porównania kredytu złotowego oraz udzielonego w walucie franka szwajcarskiego. Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Jednocześnie, zawarte w punkcie IV odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza temu, że powód udowodnił roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady i co do wysokości, nie było wystarczająco skonkretyzowane by móc wysnuć wnioski, że odnosi się to również co do wszelkich wyliczeń wskazanych przez stronę powodową. W szczególności nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będącego podstawą niniejszego powództwa.

Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powodów to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Powracając do zasadniczej części rozważań, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza

Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych kredytobiorców. Jednocześnie wypłata następowała w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia warunków wypłaty. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...) co jednak w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich

interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdawnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań powoda Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powodowie dokonali wybory wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydowali o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku (odpowiedź na pozew k. 277v pozwu). Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadków nie sposób także uznać, by powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadczenie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, jedynie pobieżnie wskazywali na poszczególne procedury, których również nie mogli dokładnie opisać z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zatem ewentualne uznanie, że powodowie zostali o tym poinformowani, jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadek nie pamięta okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy (por. zeznania świadka A. S. i E. T. k. 361v-362). Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjmując, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie

w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 20 maja 2021 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Wypłata kredytu nastąpiła w trzech transzach w dniach: 13 listopada 2007 r.,

3 marca 2008 r. i 19 czerwca 2008 r. – w ten sposób, że Bank przelał na rachunek wskazany w umowie:

- a) kwotę 40.163,04 zł stanowiącą równowartość 18.517,70 CHF z zastosowaniem kursu 2, (...) w dniu 13 listopada 2007 r.,
- b) kwotę 58.099,00 zł stanowiącą równowartość 26.470,00 CHF z zastosowaniem kursu 2,1949 w dniu 3 marca 2008 r.,
- c) kwotę 62.611,32 zł stanowiącą równowartość 30.604,81 zł z zastosowaniem kursu 2, (...) w dniu 19 czerwca 2008 r.

Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniu powodów, że w okresie od 10 listopada 2010 r. do 13 listopada 2013 r. uiścili na poczet kredytu kwotę 39.077,68 zł, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powoda na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty 39.077,68 zł od dnia 25 listopada 2020 r. (od dnia doręczenia pozwanemu pozwu).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (5.400 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

Sędzia Rafał Kubicki